

Miłosierny wymiar zadań duszpasterskich w świetle bulli papieża Franciszka *Misericordiae vultus*

Wstęp

Tak sformułowany temat jest nośnikiem kwestii, którą można ująć w pytaniu: jak ma wyglądać posługa duszpastersko-katechetyczna w kontekście miłosierdzia z racji ogłoszonego przez papieża Franciszka jubileuszu miłosierdzia? Podstawę dla refleksji stanowi bulla *Misericordiae vultus*. Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wpieryw określić naturę miłosierdzia Bożego. Ten krok w refleksji jest o tyle konieczny, że to właśnie miłosierdzie Boże jest u źródła istnienia człowieka i stanowi sam rdzeń jego życia. Odsłonięcie natury tegoż miłosierdzia pozwoli z kolei zrozumieć zasadność ludzkiej powinności bycia miłosiernym względem innych. Właśnie powinność okazywania miłosierdzia drugiemu człowiekowi wynika z udzielenia człowiekowi przez Boga miłosierdzia. O tej ludzkiej powinności papież Franciszek w przywołanej bulli wprost mówi w słowach: *Jesteśmy wezwani do życia miłosierdziem, ponieważ to nam zostało najpierw udzielone miłosierdzie. Jak On (Bóg) jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosiernymi: jedni wobec drugich* (MV 9). Po prezentacji postawy miłosierdzia, tj. udzielenia go przez Boga człowiekowi i odpowiedzi na nie ze strony człowieka, możliwe będzie ukazanie implikacji pastoralno-katechetycznych, jakie papież Franciszek wymienia w bulli *Misericordiae vultus*. Miłosierdzie więc stanowi sam rdzeń życia człowieka. On posiada nie tylko prawo do miłosierdzia, ale ma także powinność jego świadczenia innym, od podjęcia której zależy jego spełnienie się w powołaniu i objawienie się miłosierdzia Boga.

1. Miłosierdzie Boże podstawą życia i działania człowieka

Papież Franciszek uznaje miłosierdzie za fundamentalną zasadę życia Kościoła. Stwierdza to w słowach: *Główną belką, na której wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie* (MV 10). W tym jego stanowisku ujawnia się kontynuacja przez niego myśli Jana Pawła II, który w encyklice *Dives in misericordia* wprost stwierdził, że *miłosierdzie odpowiada nie tylko najgłębszej prawdzie owej miłości, jaką jest Bóg, ale także całej wewnętrznej prawdzie człowieka i świata, który jest jego doczesną ojczyzną* (DiM 13). Z przytoczonych tekstów przebija jedna, zasadnicza myśl, że zarówno Jan Paweł II, jak i papież Franciszek miłosierdzie postrzegają jako rdzeń ludzkiej egzystencji. Jego zaś głębię w pełni odsłonił Jezus Chrystus. Na tę prawdę papież Franciszek wskazał już w pierwszym zdaniu bulli, pisząc: *Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca* (MV 1). I w następnych numerach owej bulli odsłonił ten Chrystusowy sposób objawiania miłosierdzia Boga, o czym świadczą jego słowa: *misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawianie tajemnicy Bożej miłości w pełni* (MV 8). Przywołując na kartach bulli z tekstów ewangelicznych rozmaite gesty i słowa Chrystusa, papież odsłania Jego postawę miłosierdzia. Według papieża Franciszka Chrystus pochylał się nad wszelką nędzą ludzką, począwszy od materialnej (brak pożywienia), przez fizyczną (najrozmaitsze rodzaje chorób), aż po moralno-duchową (zniewolenie grzechem), stając się tym samym znakiem miłosierdzia Boga. W centrum Jego miłosiernego działania zawsze znajdował się człowiek, któremu okazywał pomoc z delikatnością i w duchu uszanowania jego wolności. W wyświadczeniu mu miłosierdzia z cierpliwością oczekiwał na otwarcie jego serca, wiedząc, iż tylko w ten sposób ofiarowany przez Niego dar może zostać przyjęty i przynieść pożądane owoce nawrócenia w jego życiu. Tę postawę miłosierdzia Jezusa Chrystusa papież najtrafniej podsumował w słowach: *To, co poruszało Jezusa we wszystkich okolicznościach, to nic innego jak miłosierdzie, dzięki któremu czytał w sercach swoich rozmówców, dając im odpowiedzi, które korespondowały z ich najprawdziwszymi potrzebami* (MV 8).

Papież Franciszek zauważa w bulli, że Jezus również w horyzoncie miłosierdzia przeżywał swoją mękę i śmierć. On był świadomy – jak zaznaczył w bulli – wielkiej tajemnicy miłości, która wypełniła się na krzyżu (por. MV 7). Faktycznie w tej paschalnej tajemnicy Chrystus w sposób najgłębszy objawił miłosierdzie Boga. Jego misterium paschalne odpowiada naturze miłości miłosiernej, w której ofiarodawca zniża się do dobrobiorca i z delikatnością ofiaruje mu swój dar. Zatem Chrystus, stając się człowiekiem w chwili wcielenia, podzielił jego los do końca, tj. aż do bólu i śmierci jako nieodłącznych elementów ludzkiej przygodności. Powodowany wiernością sobie samemu i swojej miłości do człowieka, przyjął na siebie skutki grzechu i śmierci i złożył siebie na krzyżu

jako ofiara prześlągalna Bogu Ojcu. W ten sposób w swojej ofercie krzyżowej odsłonił z jednej strony wielkość i potęgę zła, a z drugiej bezgraniczne miłosierdzie Boga, który nie cofa się nawet przed cierpieniem i śmiercią, gdy chodzi o dobro człowieka¹. Z tego względu w ofercie krzyżowej Chrystusa zostają zachowane jednocześnie dwa prawa odnoszące się do człowieka, tj. prawo sprawiedliwości i miłości. Naruszona przez grzech godność człowieka, jaką on otrzymał w akcie stworzenia, zostaje przywrócona aktem miłosierdzia Boga w ofercie Jego Syna (por. DiM 7). Tym samym sprawiedliwość zostaje przeniknięta miłosierdziem, w którym znajduje swoje ostateczne wypełnienie². Można powiedzieć, że Chrystus swoją postawą miłosierdzia uwydatnia jego podmiotowo-osobowy wymiar. Miłosierdzie w istocie polega na wymianie darów, w której dawca staje w pozycji biorcy, a biorca zaś poprzez gest przyjęcia daru staje się dawcą.

2. Doznane od Boga miłosierdzie podstawą świadczenia przez człowieka miłosierdzia innym

Nieustannie doznawane od Boga miłosierdzie zobowiązuje człowieka do jego świadczenia innym. Ta jego powinność wynika zarówno z darmości jego bytu i solidarności wszystkich ludzi w rozwoju, jak i z faktu jego odkupienia przez Boga w Chrystusie, co bardzo akcentuje w bulli papież Franciszek. Podjęcie więc przez człowieka tej powinności stanowi o jego spełnieniu się w człowieczeństwie, warunkuje doznanie miłosierdzia od Boga (*miłosierni dostąpią miłosierdzia*) i jest – jak stwierdza papież Franciszek w bulli – najistotniejszym kryterium wiarygodności jego wiary (por. MV 9).

Przywołując w bulli motyw świadczenia miłosierdzia bliźnim przez człowieka, a którym jest miłosierdzie okazane mu przez Boga w Chrystusie, papież zwraca uwagę na sposób jego okazywania. Wskazuje na to w słowach: *Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem. Na teże właśnie długości fali powinna zostać dostrojona i zorientowana miłość miłosierna chrześcijan. Tak, jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać i synowie. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosiernymi: jedni wobec drugich* (MV 9). W tych słowach wyraźnie wskazuje na sposób świadczenia miłosierdzia drugiemu człowiekowi. Tym spo-

¹ Por. A. Bławat, *Kontemplacja miłosierdzia Bożego w misterium paschale*, Communio 1-2(1981)101-102; S. Nagy, *Wynagrodzenie w tajemnicy Bożego miłosierdzia*, w: S. Nagy (red.), *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, 160.

² Por. E. Szewc, *Sprawiedliwość i miłosierdzie w świetle Biblii*, w: B. Bejze (red.), *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*, Warszawa 1987, 145-146.

sobem ma być udzielanie drugiemu daru z takim usposobieniem, z jakim by się go przyjmowało. Jeśli świadczący nie nabędzie takiego usposobienia, to wraz z darem pomocy może nieść obdarowanemu upokorzenie, które jest zapewne boleśniesz niż jakakolwiek nędza materialna. Św. siostra Faustyna tę prawdę ujęła w słowach: *czasami więcej się daje nie dając nic, aniżeli dając wiele, ale w sposób szorstki* (Dz. 1282). A do tej zasady doszła na podstawie osobistego doświadczenia. Pewnego razu dwoje zgłodniałych dzieci przyszło do niej, będącej w klasztornej furcie i poprosiło ją o coś do jedzenia. Wówczas ona zapytała je, czy rzeczywiście nic nie mają do jedzenia. Dzieci te odeszły bez słowa (por. Dz. 1297). Ta sytuacja uświadomiła jej z jednej strony wielkość wysiłku i zmagania się człowieka z samym sobą, gdy przychodzi mu w potrzebie prosić kogoś o wsparcie, a z drugiej potrzebę bycia delikatnym w odczytywaniu zamiarów proszącego. Wszelkie dawanie winno – według niej – realizować się w klimacie delikatności posuniętej aż do granic subtelności, gdyż niepotrzebny gest lub pytanie może być przyczyną obrazy potrzebującego. W istocie międzyludzkie miłosierdzie przekłada się na umiejętność dawania daru. U podstaw tej umiejętności zawsze winna leżeć godność osoby ludzkiej. Dlatego świadczący dobro winien stawać na płaszczyźnie otrzymującego ze świadomością, iż otrzymuje więcej niż daje. Klasycznym tego przykładem jest miłosierny samarytanin, którego otwartość, wrażliwość i delikatność w obchodzeniu się z pobitym człowiekiem wyraźnie świadczą o opanowaniu przez niego tej umiejętności (Łk 10,30-37).

A zatem należy stwierdzić, że w rozumieniu papieża ważniejszy jest sposób okazania miłosierdzia drugiemu niż stopień zniwelowania w jego życiu potrzeb.

3. Implikacje pastoralne bulli *Misericordiae vultus*

Okazane przez Boga miłosierdzie człowiekowi i przyjęte przez niego w duchu zaufania nie może nie przyjąć konkretnej formy jego eksplikacji. Istotą tej myśli papież Franciszek zawarł w słowach: *Kościół ma misję głoszenia miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotknąć serc i umysłu każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa czyni swoim zachowanie Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo. W naszym czasie, w którym Kościół jest zaangażowany w nową ewangelizację, temat miłosierdzia wymaga, by go ponownie przedstawić z nowym entuzjazmem i z odnowioną działalnością duszpasterską* (MV 12). A zatem otrzymane od Boga miłosierdzie winno przyjąć konkretne wymiary jego okazywania. W kontekście tych słów i następnych możemy je ująć w pewien schemat „mpo” – medytować, praktykować, obwieszczać.

Pierwszą implikacją pastoralną bulli jest medytowanie słowa Bożego. Papież tę zasadę ujmuje wprost w słowach: *Aby być zdolnymi do miłosierdzia, powinni-*

śmy najpierw nastawić się na słuchanie słowa Bożego. To oznacza odzyskanie na nowo wartości ciszy (MV 13). A zatem medytowanie stwarza możliwość kontrolowania własnego życia i udziela pokarmu duchowego dla podtrzymania życia nadprzyrodzonego. Pogrążenie się bowiem człowieka w sprawach codziennych powinnościami staje się często powodem powierzchownego patrzenia na życie i przyznawania wartości temu, co się nam podoba i co odpowiada naszym osobistym interesom, a nie zwracania uwagi na wartości duchowe i prawo Boże. W tej sytuacji czytanie Pisma świętego kieruje uwagę zainteresowanego, obojętnie, czy to będzie świecki, kapłan czy zakonnik, na prawdy objawione i pomaga zestawić z nimi osobiste życie w celu zweryfikowania go co do przeszłości i odpowiedniego ukierunkowania co do przyszłości. Im bardziej więc człowiek będzie oddawał się, w ramach własnego stanu życia, medytacji słowa Bożego, tzn. będzie wygospodarowywał chwilę czasu na Jego rozważanie i ucieleśnianie Jego wezwań, tym bardziej będzie stawał się doskonalszy.

Drugą implikacją pastoralną bulli jest praktykowanie miłosierdzia międzyludzkiego. Papież zawarł to w rzeczywistości pielgrzymki (MV 14-15). Pod pojęciem pielgrzymki widzi drogę, którą każda osoba przemierza w czasie swojej egzystencji (MV 14). Mówiąc o pielgrzymce ma na uwadze, nie tyle fizyczne, rzeczywiste pielgrzymowanie do miejsc świętych (sanktuariów, kościołów stacyjnych), ile duchowe kształtowanie siebie, aby czas życia na ziemi dobrze przeżyć i móc szczęśliwie dotrzeć do domu Ojca. Powołując się na słowa Pana Jezusa, wskazuje na etapy tej pielgrzymki, dzięki którym możemy osiągnąć ten cel (MV 14). *Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane* (Łk 6,37-38).

Pierwszym etapem tej pielgrzymki jest niesądzenie. Papież zwraca uwagę na świadczenie miłosierdzia bliźnim słowem. W jego zakres wchodzi wszelkie czynności człowieka, jakie może on okazać bliźniemu swoją mową. Zaliczyć więc do nich można: unikanie obmów i krytyk, a także niesłusznych ocen i posądzeń bliźniego, braterskie upomnienie i przebaczenie oraz udzielanie duchowych porad i pocieszeń³. Podstawę do świadczenia tego rodzaju miłosierdzia bliźnim stanowi podmiotowo-osobowy charakter bytu ludzkiego, w którego strukturę wpisana jest mowa, której funkcja sprowadza się do tworzenia interpersonalnych relacji. Personalistyczna funkcja słowa ludzkiego wyznacza jego charakter. Dlatego z miłosiernym słowem nie koresponduje krytykanctwo, obmowy i niesłuszne oceny bliźniego. Unikanie tego rodzaju postaw motywowane jest z jednej strony ograniczonymi możliwościami poznawczymi człowieka uniemożliwiającymi mu dogłębne i całościowe uchwycenie intencji i sposobów działania drugiej osoby, a co

³ Por. J. Pastuszka, *Rozważania religijne*, Poznań 1983, 102-103.

za tym idzie wydanie o niej adekwatnej oceny, a z drugiej godnością człowieka jako obrazu Boga i poleceniem Chrystusa: *Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni* (Mt 7,1), które dopełnia upomnienie św. Pawła Apostoła: *Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądzienia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz* (Rz 2,1). Prawo osądu człowieka należy do Boga. Oczywiście unikanie krytyk i oceniania bliźniego nie jest równoznaczne z tolerowaniem zła przez niego popełnianego. Każdy zły czyn z jego strony zasługuje na naganę. Właśnie z tego rodzaju sposobem działania ściśle wiąże się upomnienie braterskie. Jego powinność okazywania wobec innych nie budzi wątpliwości, ale wymaga, jak każda inna forma miłosierdzia świadczonego, właściwego sposobu jego praktykowania odpowiadającego godności ludzkiej. Wskazując na sposób upomnienia braterskiego, Jezus Chrystus wyróżnia w nim trzy stopnie (por. Mt 18,15-18). Pierwszy polega na upomnieniu *w cztery oczy*, czego domaga się troska o dobro osoby niewłaściwie postępującej. Jeśli nie przyniesie ono pożądanego skutku, upominający ma prawo podzielić się swoimi obawami co do postępowania upominanego z inną osobą, ale nie w celu obmowy, lecz uzyskania u niej pomocy dla ratowania błądzącego (*upomnienie wobec świadka* – II stopień). Ostatnim stopniem upomnienia jest poinformowanie o sprawie – Kościoła. Dochodzi do tego wówczas, gdy zgubne postępowanie błądzącego zagraża rozwojowi moralno-duchowemu innych ludzi. Właśnie dobro tej wspólnoty domaga się tego rodzaju działania, aby zabezpieczyć je przed zgorzeniem ze strony błądzącego.

Mimo iż upomnienie braterskie jest trudną sztuką, to zawsze posiada niezwykłą wartość dla obydwu stron: upominanego i upominającego. Upominanego chroni przed popadnięciem w niewłaściwe działanie, zaś upominającemu umożliwia osobiste doskonalenie się w człowieczeństwie i w powołaniu bycia dzieckiem Bożym.

Drugim etapem pielgrzymki – według papieża Franciszka – jest przebaczenie. W relacjach międzyludzkich jest ono niezwykle trudną sztuką, lecz nie można jego z nich wyeliminować, gdyż mogłyby one przekształcić się w system ucisku człowieka przez człowieka⁴. Przebaczenie jest potrzebne tak przebaczącemu, jak i przebaczanemu. I z tego względu do człowieka należy powinność zdobywania umiejętności przebaczenia. Przebaczenie nie przeczy sprawiedliwości, wręcz przeciwnie, staje się jej celem. Skoro istotą sprawiedliwości jest wyrównywanie, to przebaczenie zmierza do ocalenia tego, co najistotniejsze w człowieku – godno-

⁴ Por. J. Majka, *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki Dives in misericordia*, w: S. Grzybek - M. Jaworski (red.), *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, Kraków 1981, 184-185; K. Ryczan, *Miłość – miłosierdzie w życiu społecznym*, w: *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, 231.

ści człowieczeństwa. Tylko przebaczenie i to bezgraniczne jest w stanie przemienić wewnętrznie skonfliktowane strony i w ten sposób przyczynić się do tworzenia braterstwa międzyludzkiego. Zaś sam akt przebaczenia bliźniemu najbardziej upodabnia człowieka do Boga. *Wtenczas jesteśmy najwięcej podobni do Boga* – stwierdza w *Dzienniczku* św. siostra Faustyna – *kiedy przebaczamy bliźnim. Bóg jest miłością, dobrocią i miłosierdziem* (Dz. 1148). Ale przebaczenie nie oznacza pobłażliwości wobec zła i zgorzenia. Gotowość do skruchy i zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy stanowi warunek przebaczenia. Spełnienie tego warunku ze strony dostępującego przebaczenia jest nieodzowne dla odsłonięcia się pełnego oblicza przebaczenia. W ten sposób przebaczący i dostępujący przebaczenia spotykają się z sobą w zasadniczym punkcie, którym jest godność człowieka, a która nie może być zagubiona – jak uczył Jan Paweł II (por. DiM 14). Miarą zaś tego przebaczenia jest ofiara krzyżowa Jezusa Chrystusa.

Trzecim wymiarem pielgrzymki jest – według papieża Franciszka – okazywanie miłosierdzia bliźnim czynem. Papież przyjmuje tradycyjny podział uczynków miłosiernych, a więc co do duszy i co do ciała, po siedem w każdym z nich. Miłosierdzie *wobec duszy* należy się: grzesznym, nieumiejętnym, wątpiącym, strapionym, pokrzywdzonym, żywym i umarłym; natomiast *wobec ciała*: głodnym, spragnionym, nagim, podróżnym, więźniom, chorym i umarłym. Podział tych uczynków na dwie grupy wynikał najprawdopodobniej z koncepcji człowieka jako istoty złożonej z duszy i ciała, zaś kluczem określającym liczbę jego adresatów w każdym z nich była biblijna scena sądu ostatecznego (por. Mt 25,31-46)⁵. Zwraca jednak uwagę na to, aby te obszary miłosierdzia zawarte w tym schemacie wypełniać nową treścią uwzględniającą konkretną sytuację ludzką.

I wreszcie trzecią implikacją pastoralną bulli jest obwieszczenie miłosierdzia, czyli przepowiadanie. Papież podaje różne formy tego przepowiadania. Wskazuje na inicjatywę 24 godziny dla Pana (z piątku na sobotę przed IV niedzielą Wielkiego Postu), spowiednicy mają być w konfesjonale bardziej miłosierni niż sprawiedliwi, wysyłanie misjonarzy miłosierdzia (może się to wyrażać w organizowaniu misji fatimskich).

Papież mówi też o relacji miłosierdzia i sprawiedliwości. Pomędzy tymi wartościami dostrzega zrównanie. Akcentując owe zrównanie w postawie miłosierdzia, papież nadaje nowego wymiaru relacji pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością. O ile sprawiedliwość z natury swej dąży do zrównania w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, o tyle miłosierdzie zmierza do zrównania w płaszczyźnie osobowej. W zrównaniu przez miłosierdzie chodzi o to,

⁵ Por. A. Dylus – H. Juros, *Miłosierdzie w życiu moralnym*, w: *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*, 163.

aby ten, kto daje i ten, kto dar przyjmuje odnosili się do siebie jak bracia. W ten sposób miłosierdzie staje się doskonalszym wcieleniem sprawiedliwości i z tego tytułu winno – jak postulował to już papież Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* – stanowić nieodzowny czynnik kształtujący wzajemne stosunki pomiędzy ludźmi w duchu poszanowania godności ludzkiej (por. DiM 14).

Skoro człowiek zaistniał i istnieje dzięki miłości miłosiernej Boga, to nie może się spełnić w swym człowieczeństwie i osiągnąć szczęście inaczej jak poprzez bycie dla drugiego człowieka miłosiernym na podobieństwo miłosiernego Boga. Miarę i wzór świadczenia tego miłosierdzia otrzymał on w Jezusie Chrystusie, który w tajemnicy wcielenia i odkupienia w pełni objawił miłosiernego Boga. A zatem przyjęcie przez człowieka miłosierdzia okazanego przez Boga w Chrystusie i okazywanie go w tym duchu drugiemu człowiekowi stanowi o jego spełnieniu się w podmiotowości i decyduje o jego wiecznym trwaniu w komunii z Bogiem – Wspólnotą Osób: Ojcem, Synem i Duchem Świętym. *Pójdźcie, błogostawieni Ojca mego* – zapewnia o tym Chrystus w perykopie o sądzie ostatecznym – *weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie* (Mt 25,34-36). Z tego wynika, że warto świadczyć w duchu Chrystusowym miłosierdzie drugiemu człowiekowi bez względu na okoliczności i sytuacje.

Zakończenie

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że w rozumieniu papieża Franciszka człowiek jest niezrozumiały zarówno w swej wielkości, jak i uszczęśliwieniu bez świadczenia miłosierdzia drugiemu człowiekowi na podobieństwo Boga – Ojca. Nawet więcej, człowiek nie powinien odmawiać miłosierdzia innym. Wprawdzie człowiek jest w stanie je odmówić, gdyż jest istotą wolną, ale powstaje pytanie, w imię czego i w imię jakiej wartości może tego dokonać? Każda odmowa miłosierdzia z jego strony godzić będzie nie tylko w potrzebującego, ale będzie uderzać w solidarność ludzką, a nade wszystko w niego samego, albowiem uniemożliwi mu spełnienie się w człowieczeństwie i osiągnięcie szczęścia. *Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny* – obwieści Chrystus w dniu sądu ostatecznego decyzję, która będzie jedynie potwierdzeniem wcześniejszych wyborów człowieka niezgodnych ze strukturą miłosierdzia świadczonego – *przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie*

(Mt 25,41-43). Z tego wynika, iż ratunkiem dla człowieka przed taką decyzją może być tylko bycie miłosiernym wobec bliźnich na podobieństwo Chrystusa. Właśnie na wartość takiej postawy zwrócił uwagę papież Franciszek w bulli *Misericordiae vultus*. Będąc świadomy współczesnych niedostatków człowieka i zarazem zagrożeń dla jego egzystencji, przywołał w niej źródło istnienia człowieka i zarazem spełnianie się w człowieczeństwie. Źródłem tym jest miłosierdzie Boga. Z im większą więc otwartością człowiek będzie się ku niemu zwracał, tym bardziej będzie stawał się ludzki i tym więcej wniesienie w relacje międzyludzkie pokoju i radości, a przez to sam dozna uszczęśliwienia.

Bibliografia

- Bławat A., *Kontemplacja miłosierdzia Bożego w misterium paschale*, Communio 1-2(1981)98-109.
- Dylus A. - Juros H., *Miłosierdzie w życiu moralnym*, w: B. Bejze (red.), *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*, Warszawa 1987, 156-166.
- Franciszek, *Misericordiae vultus*, Watykan 2015.
- Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, Watykan 1981.
- Kowalska Faustyna, św., *Dzienniczek*, Kraków-Rzym 1981.
- Majka J., *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki Dives in misericordia*, w: S. Grzybek - M. Jaworski (red.), *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, Kraków 1981, 175-186.
- Nagy S., *Wynagrodzenie w tajemnicy Bożego miłosierdzia*, w: S. Nagy (red.), *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, 155-169.
- Pastuszka J., *Rozważania religijne*, Poznań 1983.
- Ryczan K., *Miłość – miłosierdzie w życiu społecznym*, w: S. Nagy (red.), *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, 223-233.
- Szewc E., *Sprawiedliwość i miłosierdzie w świetle Biblii*, w: B. Bejze (red.), *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*, Warszawa 1987, 131-148.

Słowa kluczowe: Bulla papieża Franciszka *Misericordiae vultus*, miłosierdzie, medytowanie słowa Bożego, świadczenie miłosierdzia, przepowiadanie miłosierdzia Bożego, duszpasterstwo, posługa duszpastersko-katechetyczna.

Summary

THE MERCIFUL DIMENSION OF PASTORAL DUTIES IN VIEW OF POPE FRANCIS'S BULL, *MISERICORDIAE VULTUS*.

The article centres on the multi-faceted nature of pastoral-catechist ministry in view of the Year of Mercy officially inaugurated by Pope Francis with the publication of his bull, "Misericordiae vultus." The reflections on the fulfillment of the objectives delineated in the document could not but start with the definition of the nature of Divine Mercy. It is Divine Mercy that lies at the root of man's existence and constitutes the core of his / her earthly life. The proclamation of the nature of mercy paves the way for the analysis of the source of people's mercy toward their neighbours. This is succinctly expressed by Pope Francis in the bull: "We are called to show mercy because mercy has first been shown to us by God." (MV 9) The manifestation of mercy reveals three pastoral implications indicated by Pope Francis in the bull. The first one involves the meditation on the Word of God while the second one consists in extending mercy toward others by forgiving their trespasses and actively supporting all those in need. Thirdly, the merciful attitude signifies preaching the Divine Mercy. These three forms of transmitting mercy constitute the most adequate way of living out the Year of Mercy, of giving glory to God and of renewing people's interpersonal relations.

Key words: Pope Francis's Bull *Misericordiae vultus*, mercy, meditation on the Word of God, exercising mercy, preaching the Devine Mercy, Christian ministry, pastoral-catechist ministry.